

Andrzej Rosiewicz, Podróż poślubna do Kutna

Miła, czemu jesteś taka smutna,
gdy jedziemy już do Kutna złączyć nasz los?
Pomyśl - kiedy już będziemy w Kutnie,
może będzie jeszcze smutniej? Tak dzień i noc.
Szkoda, jesteś jeszcze taka młoda,
autentyczna twa uroda przykuwa wzrok.
Lecz choć siedzę o krok, ty patrzysz w okno,
a za oknem cały rok drzewa mokną,
a za oknem wciąż deszczem pluszcze złowieszczy wiatr.
Pomyśl - wszystko szybko tak przeleci,
przyjdą potem na świat dzieci smutne, jak ty.
Pomyśl - złączą potem się dramaty:
dzieci z mamą, z żoną taty, złączą się łzy...
Miła, czemu jesteś taka smutna?
Dojeżdżamy już do Kutna złączyć nasz los.
Pomyśl - kiedy już będziemy w Kutnie,
może będzie jeszcze smutniej? Tak dzień i noc.
Pomyśl - kiedy już będziemy w Kutnie,
może będzie jeszcze smutniej? Tak dzień i noc.
Tak dzień i noc. Tak dzień i noc. Tak dzień i noc?